Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Piątek 31 Maja 1929 r. Nr. 108.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Kula u nogi Berlina

Prusy Wschodnie są od niepamiętnych czasów w organiźmie Państwa Pruskiego członkiem chroniczną chorobą dotkniętym. Co pewien czas choroba ta uzewnętrznia się w powszechnym niedostatku i przybiera takie rozmiary, że podnoszą się chóralne lamenty i ręce wyciągają się z Królewca do Berlina błagalnie o pomoc. Więc nawet w najcięższych czasach rząd pruski musiał śpieszyć z workiem pieniędzy do Prus Ws. i ratować przeważnie ziemian, niejednokrotnie stojących na krawędzi ruiny. Ponieważ zaś zapomogi te rządowe udzielano tylko filarom tronu pruskiego, polscy ziemianie, ongi tam istniejący, przeszli na wiarę pruską zarówno jak luterańską. Pozostały tylko mnogie polskie nazwiska szlacheckie i inne.

W roku zeszłym znów rozległy się po Niemczech jęki i płacze gremjalne z Prus Wschodnich a nawet pogróżki takie, że ten i ów Niemiec począł wątpić w patrjotyzm tej mieszanej ludności. Gazety wysłały tam korespondentów w celach wywiadowczych i okazało się istotnie, że ludność tej prapruskiej dzielnicy różni się pojęciowo znacznie od Prusaków zachodnich i pod niejednym względem zajmuje chwiejne stanowisko. Odnosi się to zaś do wszystkich stanów i nawet arystokratyczne rody i pozornie typowi junkrzy, licytujący się często w wybrykach antypolskich, chwilami inną, nieoczekiwaną przybierają minę. Zwłaszcza wtenczas, gdy bieda przechodzi przez kraj jezior mazurskich.

Jakoż w połowie maja parlament niemiecki uchwalił ustawę, niosącą pomoc Prusom Wschodnim na wielką skalę. I tak popłyną znów olbrzymie sumy na ratunek wszystkich ruiną zagrożonych warsztatów pracy. Plan sanacyjny ma być przeprowadzony w ciągu trzech lat pod kierownictwem ad hoc mianowanego komisarza.

Wielomiljonowe zapomogi otrzymają wielkie warsztaty okrętowe Schichan'a, otrzyma szkolnictwo, rybołóstwo, a głównie rolnictwo, któremu nadto obniżono podatki i zmniejszono świadczenia. Powtóre nastąpi zniżka taryf kolejowych oraz uruchomienie kolejek wąskotorowych. Jak hojnie Rząd uposaża tę prowincję widać z tego, że na tę ostatnią pozycję przeznaczono zgórą 1.600 000 marek.

Oczywiście parlament, który nawet w czasach najszaleńszej inflacji znajdował znaczne fundusze na dwie rzeczy: na wojsko i cele antypolskie, nie zapomniał o „wzmocnieniu niemczyzny". Wyznaczono zatem na osadnictwo wzdłuż pasa granicznego aż 38 miljonów marek czyli zgóra 80 miljonów złotych. A zatem wierni, katoliccy rodacy nasi na Warmji i ewangieliccy Mazurzy wystawieni będą na nową falę germanizacyjną. Ci sami Mazurzy z nad jezior Śniardwy i Niewolina, którzy w plebiscycie, nietylko pod naporem teroru, głosowali za Prusami, otrzymają teraz nagrodę za swe wiernopoddańcze uczucia pruskie w wyroku eksterminacyjnym. Ten sam los dotyka zacnych naszych Warmjaków na „ziemi krzyżów". Nie potrzeba nadmieniać, jak przez to cierpi [illegible] katolicyzm na tej protestantyzmem [illegible] wyspie katolicyzmu. Ale dzielny, wysoce uspołeczniony ten żywioł polski tylokrotnie już znosił niby skała burze takie, że wolno żywić nadzieję, iż i teraz utrzyma się w swych ojcowskich posadach bez większego uszczerbku. Tem silniejszego wszakże będzie potrzebował teraz moralnego poparcia ze strony Kościoła i narodu.

Co się tyczy świeżo uchwalonej ustawy ratunkowej dla Prus Wschodnich, to można wywróżyć śmiało, że nie położy końca perjodycznie powtarzającym się tam kataklizmom gospodarczym. Kraj ten okrom żyznej Warmji, naogół murszowaty, biedny zawsze zapadać będzie w chorobę swą dotychczasową, gdyż pozbawiony jest swego przyrodzonego Hinterlandu.

Polityka niemiecka głosi i głosić będzie po świecie, że wszystkiemu złemu winien korytarz pomorski, że bez polskiego Pomorza czyli bezpośredniej łączności z zachodem Królewiec żyć nie może. Jest to wszakże oczywistym absurdem, gdyż przed wojną Królewiec nie posiadał dogodniejszych linij komunikacyjnych z zachodem aniżeli dzisiaj a tak samo zapadał w biedę i uciekał się o pomoc do Berlina. Zło tkwi w pogwałceniu prawa wynikającego z położenia geograficznego.

Prusy Wschodnie są sztucznym aneksem organizmu państwowego Niemiec, są niczem innem, jak tylko dogodnym terenem wypadowym i kolonją germańską. Zresztą są i pozostaną ciężką kulą u nogi Berlina.

M. W.

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA

Ośmiodniowe uroczystości Bożego Ciała celem uczczenia Najświętszego Sakramentu, rozpoczęły się wczoraj, dnia 30 b. m. od nabożeństw we wszystkich kościołach i kaplicach odprawionych wcześniej, niż zwykle dlatego, aby dać możność duchowieństwu, bractwom i wiernym wzięcia liczniejszego udziału w procesji z kościoła Archikatedralnego, która wyszła o godz. 11.20 rano.

Już od godz. 10-ej poczęły przybywać procesjonalnie na pl. Zamkowy ze wszystkich kościołów stolicy bractwa ze światłem, chorągwiami, feretronami i godłami religijnemi, dziewice i dzieci w bieli; cechy rzemieślnicze, organizacje katolickie kobiece ze Związkiem Katolickim Polek na czele, delegacje szkół średnich i wyższych ze sztandarami, korporacje akademickie, sodalicje marjańskie, sodalicje studenckie, Juventus Christiana, konferencje Św. Wincentego à Paulo, adoracje Najświętszego Sakramentu, Sokoli, Wioślarki i Wioślarze, oddziały przysposobienia wojskowego, harcerze i orkiestry. Wszystkie te organizacje ustawiły się zwartym szeregiem począwszy od Archikatedry przez pl. Zamkowy, Krakowskie Przedmieście poza pomnikiem Mickiewicza, placyk przed kościołem karmelitów i dalej znów w stronę pl. Zamkowego. Był to niezmiernie długi i niezwykle barwny łańcuch.

Do Archikatedry przybyli i zajęli miejsca w presbiterjum Rząd, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele Wojskowości z jenerałem Berbeckim na czele, Władze Miejskie, Senaty Akademickie Wyższych Uczelni. Na małym tronie arcybiskupim zasiadł J. E. Nuncjusz Apostolski ks. Arcybiskup Marmaggi, w stallach — Kapituła Metropolitalna, prałaci i szambelanowie papiescy, kanonicy honorowi i wyższe duchowieństwo.

O godz. 10.15 rozpoczął Mszę Św. pontyfikalną J. E. ks. Biskup Szlagowski w otoczeniu Archidjakona ks. kanonika Niemiry i kanoników ad honores księży Balula i Jamiołkowskiego oraz licznego kleru.

Po skończonej sumie rozpoczęła się procesja, której przewodniczył J. E. ks. Biskup Szlagowski, niosąc Mosntrancję z Najświętszą Hostją, porzedzany przez szeregi Sióstr zakonnych i liczne duchowieństwo Świeckie i zakonne. Obok celebransu postępował Msgr. Marmaggi. Przy baldachimie jako straż honorowa szło z obnażonemi pałaszami czterech oficerów pułku szwoleżerów i tyluż oficerów artylerji konnej. W procesji wzięli również udział: kompanja honorowa 36 pp. i orkiestra 32 p. p.

Ewangelje Św. Św. odśpiewali: 1-ą w kościele Św. Anny ks. prałat Fajęcki, 2-ą w kościołku Dobroczynności ks. prałat Ciepliński, 3-ią w kościele po-karmelickim ks. infułat Brzeziewicz i 4-ą przy ołtarzu przybranym przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej ks. infułat Bączkiewicz. Pienia religijne przy ołtarzach wykonał chór alumnów Seminarjum Metropolitalnego pod kierunkiem ks. profesora Nowackiego. Po odśpiewaniu przy czwartym ołtarzu „O Sacrum Convivium" i odmówieniu rytuałem przepisanych modlitw, procesja ruszyła z powrotem do kościoła, zatrzymując się na pl. Zamkowym, gdzie Dostojny Celebrans udzielił błogosławieństwa na cztery strony zebranym tysiącznym tłumom. Przy śpiewie hymnu Te Deum orszak procesyjny powrócił do Archikatedry i tu z przed głównego ołtarza po trzykrotnem odśpiewaniu „Salvum fac", udzielone zostało [illegible] błogosławieństwo.

Południowe procesje odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie i niezmiernie licznym udziale rozmodlonego tłumu. Jedna z najliczniejszych wyszła o godz. 5 po poł. procesja z kościoła św. Aleksandra, którą celebrował ks. kanonik Choromański. Ewangelje św. św. przy przybranych ołtarzach odśpiewali: 1-ą w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych ks. prefekt Kuczyński, 2-ą i 3-cią przy ul. Matejki ks. prefekt Zarembowicz i ks. profesor Rosłaniec, 4-ą w Alejach Ujazdowskich ks. kanonik Zapałowski. Również o godz. 5-ej wyszła procesja z kościoła św. Stanisława do ołtarzy przybranych na ul. Wolskiej. O godz. 6 po poł. odbyły się procesje z kościoła św. Antoniego, którą celebrował ks. prałat Kępiński, oraz z kościołów: Bożego Ciała na Kamionku, Matki Boskiej Różańcowej na Nowem Bródnie, Wszystkich Świętych, a także św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Wczorajsze procesje pomimo wielotysięcznych tłumów, które w nich wzięły udział, odbyły się we wzorowym porządku, niczem nie zamąconym i w nastroju niezwykle podniosłym.

DZIEŃ POLITYCZNY

KS. PRYMAS HLOND W RZYMIE

Przybył tu samolotem z Wiednia Ks. Kardynał Prymas Hlond. Samolot wylądował na lotnisku Littorio o godz. 16 m. 5. Ks. Kardynała powitał na lotnisku szereg dostojników Kościoła i OO. Salezjanów.

ODPOWIEDŹ MAR. PIŁSUDSKIEGO

Lidzka „Republika" donosi, że odpowiedź p. Marszałka Piłsudskiego udzielona sędziemu Trybunału Najwyższego p. Zaleskiemu w sprawie b. Ministra Skarbu p. Czechowicza, brzmi:

— Ja, Józef Piłsudski, urodzony w r. 1867, pierwszy marszałek Polski, odmawiam wszelkich zeznań, bo jestem szefem rządu, wobec rządu, sądu i oskarżycieli. — J. Piłsudski.

Jedno z pism stołecznych dodaje, iż według opinji kół miarodajnych tekst podany przez „Republikę" nie jest ścisły.

WYJAZD P. DEWEY'A

Przed wyjazdem do Bukaresztu doradca finansowy, p. Dewey, odbył wczoraj konferencję z prezydjum Banku polskiego. P. Dewey'a zastępować będzie w czacie jego pobytu w Rumunji p. Allan Road.

ZAJŚCIA OPOLSKIE W LIDZE NAR.

W sprawie napadu niemieckiego w Opolu wpłynęła skarga do Ligi Narodów. Dotychczas nie jest ustalone, czy będzie ona przedmiotem rozpraw na najbliższej sesji rady Ligi Narodów w Madrycie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEM.

Mimo wyjazdu p. Hermesa z Warszawy toczą się w dalszym ciągu rokowania gospodarcze z Niemcami. Negocjacje te prowadzone są na drodze dyplomatycznej.

P. GRANDI

Donoszą, że przyjazd włoskiego podsekretarza stanu, p. Grandi'ego do Warszawy, odroczony jest do października ze względu na rozpoczynające się niebawem ferje letnie, następnie ze względu na wrześniową sesję Ligi Narodów.

DELEGACJA POLSKA DO RADY L. N.

Na sesję czerwcową Rady Ligi Narodów, która obradować będzie w Madrycie, udaje się p. Minister Zaleski w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Szumlakowskiego, naczelnika wydziału Ligi Narodów, p. Tarnowskiego, naczelnika wydziału prasowego, p. Chrzanowskiego, kierownika referatu spraw mniejszości narodowych w wydziale Ligi Narodów, p. Dębickiego, i sekretarza osobistego p. Tomaszewskiego. P. Ministrowi Zaleskiemu towarzyszyć będzie do Madrytu p. Zaleska. Do Madrytu przybędą również jako członkowie delegacji polskiej: stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Sokal, i radca delegacji polskiej w Genewie, p. Gwiazdowski. W drodze do Madrytu pp. Zalescy zatrzymają się na jeden dzień w Paryżu.

P. AMBASADOR WŁOSKI

W dniu 28 maja b. r. przybył z Rzymu do Warszawy samochodem w towarzystwie małżonki Jego Eksc. Alfred Martin Franklin, pierwszy ambasador Italji w Polsce.

W dniu 29 b. m. p. minister Zaleski przyjął nowego ambasadora, który w najbliższych dniach złoży swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystej audjencji na Zamku.

KONKORDAT RUMUNJI Z WATYKANEM

BUKARESZT, (PAT). — Izba deputowanych ratyfikowała konkordat z Watykanem 197 głosami przeciwko jednemu. Rezultat głosowania powitany był długotrwałemi oklaskami.

WYBORY W ANGLJI

LONDYN. — W ciągu dnia wczorajszego cała Anglja pośpieszyła do urn wyborczych. Pogoda dopisała, wskutek czego frekwencja wyborców była bardzo liczna. Szczególnie zwracał wszędzie uwagę gromadny udział kobiet. Do godzin popołudniowych porządku nigdzie nie zakłócono.

Według pobieżnych danych szanse konserwatystów przedstawiają się bardzo poważnie.

NAPAD W POCIĄGU

Dnia 28 b. m. na 271 kilometrze linji Strzemieszyce — Dęblin podczas ruchu pociągu do przedziału 3-ej klasy w pociągu Nr. 914 wtargnął zamaskowany bandyta z rewolwerem w ręku, którym sterroryzował czterech jadących w tym przedziale pasażerów. Bandyta obrabował trzech pasażerów z pieniędzy, zaś do czwartego, który stawiał czynny opór, dał trzy strzały, raniąc go ciężko. Na odgłos strzałów służba zatrzymała pociąg, z czego skorzystał bandyta i zniknął w ciemnościach. Rannego pasażera odwieziono do szpitala w Olkuszu. Policja zarządziła obławę.

WALKA Z POLSKOŚCIĄ W KOWNIE

KOWNO, (PAT). — Wychodzący w Kownie dziennik polski „Dzień Kowieński" donosi, iż stosowany dotychczas sposób zamalowywania polskich szyldów przez nigdy prawie nieujawnionych sprawców został „ulepszony" w ten sposób, iż obecnie szyldy są kradzione, jak np. szyld Banku dla Drobnego Kredytu, oraz Włościańskiego Związku Ubezpieczeń Wzajemnych.

FIASKO LOTÓW ATLANTYCKICH

OLD ORCHARD, (PAT). Mechanicy dwóch współzawodniczących z sobą samolotów, które podjąć mają lot transatlantycki do Europy, a mianowicie: francuskiego „L'oiseau jaune" i amerykańskiego „Green Flash", puścili od świtu motory w ruch wobec możliwego w dniu dzisiejszym odlotu.

Yancey, jeden z lotników „Green Flash", oczekuje ostatniego biuletynu meteorologicznego.

Lotnicy francuscy Lotti i Lefevre byli w dniu wczorajszym w Nowym Jorku, lecz oczekiwani są w Old Orchard dziś rano. Mechanicy ich mówią, że jeżeli „Green Flash" odleci, to „L'oiseau jaune" nie będzie również czekał.

BERLIN, 29.5 (PAT). Lotnicy francuscy Lotti i Lefevre, którzy podjęli lot transatlantycki do Europy na samolocie francuskim „L'oiseau jaune", niestety musieli po 20 minutach jazdy zawrócić wskutek defektu motoru.

Samolot amerykański „Green Flash", który równocześnie odleciał do Europy, pilotowany przez lotników Williamsa i Yancey'a, wystartował również nieszczęśliwie, samolot bowiem ugrzązł na wybrzeżu morskiem, wywrócił się na bok i złamał skrzydła.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY ZA ZBROJENIAMI

BERLIN, (PAT). Obradujący w Magdeburgu kongres niemieckiej partji socjalno - demokratycznej przyjął dzisiaj 244 głosami przeciwko 147 zrewidowany przez komisję projekt t. zw. „Programu zbrojeniowego".

Dyskusja, jaka poprzedziła przyjęcie programu, była niezwykle ożywiona. — Delegaci opozycyjni w dalszym ciągu zwalczali wytyczne zarządu partyjnego w sprawie programu zbrojeniowego, popierając żądanie zasadniczego odrzucenia postulatu obrony kraju w ustroju kapitalistycznym i żądając stosowania bezwzględnej kontroli wydatków na zbrojenia, uskutecznianej przez parlament oraz organizacje zawodowe, następnie zmniejszenia budżetu zbrojeniowego i zrepublikanizowania Reichswehry.

Wnioski te odrzuciła większość.

DRUGI PROCES JAKUBOWSKIEGO

NEUSTRELITZ. (PAT). — W drugim dniu rozpraw przeciwko byłym świadkom w procesie Jakubowskiego, na podstawie zeznań których Jakubowski został skazany i stracony w 1925 roku, dwaj bracia Nogensowie obciążali się nawzajem ciężko. Młodszy z braci Nogensów, stwierdza kilkakrotnie, że brat jego August Nogens dokonał samego aktu morderstwa i przyznał się sam do uczestnictwa w tem morderstwie, opisując szczegółowo, w jaki sposób ciało zamordowanego dziecka wpychał do jamy króliczej. Koehlerowa, przyznała, że wiedziała o planowanem zamordowaniu swego wnuka i dlatego wyjechała na ten dzień do miasta.

W dotychczasowym przebiegu obrad obalone już zostały główne punkty, na których się opierał wyrok, skazujący Jakubowskiego na śmierć. Przedewszystkiem obalone zostały motywy wyroku twierdzące, że Jakubowski był ojcem zamordowanego dziecka. Następnie udowodnione zostało kategorycznie głównym świadkom ówczesnego procesu, iż oni się sami do tego przyznają, że w toku procesu przeciw Jakubowskiemu zeznawali pod przysięgą fałszywie, wskutek czego Jakubowski został skazany.

Zeznania te stwierdziły zatem, że podstawy, na których wyrok się opierał, a przedewszystkiem całkowicie uznana przez sąd wiarogodność zeznań ówczesnych głównych świadków, przyznających się dziś otwarcie do krzywoprzysięstwa, były całkowicie błędne.

UCIECZKA SOWIECKIEGO DYGNITARZA

BERLIN. (PAT). — Organ trockistów niemieckich „Volkswille" podaje sensacyjne rewelacje, dotyczące b. prezesa Banku państwa sowieckiego Scheinmanna. Dziennik twierdzi, że prezes Scheinmann przyjmowany był w Ameryce przez finansistów ameryk. niezmiernie uprzejmie, co miało posiadać specjalne głębsze uzasadnienie. Scheinmann wdrodze powrotnej z Ameryki do Moskwy zatrzymał się w Berlinie i wbrew wezwaniu rządu sowieckiego miał odmówić powrotu do Moskwy. Scheinmann, jak twierdzi „Volkswille", znajduje się jeszcze w Berlinie obecnie i kategorycznie wzbrania się do Moskwy wracać. „Volkswille" nazywa sprawę Scheinmanna bardzo tajemniczą w związku z pozbawieniem go już nietylko prezydentury Banku państwa sowieckiego, ale także wszystkich urzędów sowieckich i przypomina w związku z tem, że przed rokiem z górą przybył do Berlina sekretarz z Talina na kurację. Odmówił on powrotu do Moskwy i miał przejść otwarcie do monarchistycznego rosyjskiego odłamu, ogłaszając w prasie antybolszewickiej sensacyjne rewelacje o wewnętrznym stanie Sowietów.

NASTROJE NA LITWIE

KOWNO, (PAT). „Ritas" we wstępnym artykule pisze, że wszelkie powstania, pleczkaitinady i zamachy wprowadzają w życiu wewnętrznem Litwy niezdrową atmosferę. W ostatnim czasie wprowadzony został specjalny surowy regime.

Jednakże ostatnie wiadomości wykazują, że środki te nie hamują terroru, i wątpić należy, czy zapobiegną nowym przestępstwom. Społeczeństwo nasze — pisze dziennik — może nie bez podstaw pragnąć, ażeby w życiu wewnętrznem Litwy atmosfera została oczyszczona, uspokojona. Wszyscy pragną spokoju i pragną, by stan tymczasowy zamienił się w stały porządek. Wszystko to wyjaśnia, iż wśród społeczeństwa prowadzone są rozmowy i narady grup społecznych co do dalszej taktyki. Póki jednak trwa walka z partjami jako takiemi, nie może być mowy o współpracy.

PRZECIWKO REDUKCJOM NA P. K. P.

Związki kolejarzy złożyły na ręce ministra komunikacji Kühna memorjał w sprawie wstrzymania redukcji na P. K. P. Związki Kolejowców wskazują, że zmniejszenie personelu przez poszczególne dyrekcje potęguje bezrobocie w kraju.

KONGRES PRAWA POKOJU

Z inicjatywy polskich uczonych, członków towarzystwa prawa międzynarodowego zwołany ma być jeszcze w roku bieżącym międzynarodowy kongres w sprawie kodyfikacji prawa pokoju. Kongres ten odbędzie się w Haadze pod egidą Ligi Narodów.

GŁOS Z ZA OCEANU

4)

Gdy pomyślę, że moi przodkowie walczyli o swoją Wiarę, cenię ją, jak drogocenny spadek. Gdy wyobrażam sobie Polskę, jako przedmurze Chrześcijaństwa, jako naród przyjazny i gościnny, dumny jestem z Polski.

Lecz — niestety, to Polska przeszłości! A jeśli kto mnie zapyta: czy kochasz tę Polskę? Odpowiem całem sercem: Tak! Kocham tę Polskę, dumny z niej jestem, i gdy w moim liście wspominam o tej Polsce, chciałbym wrócić do niej na klęczkach i prosić o przebaczenie! W przeciwnym razie uważałbym się sam prawdziwie za renegata, za degenerata, za syna marnotrawnego!

Ale tej Polski już niema.... Dzisiejsza Polska przedstawia obraz zupełnie odmienny. Polska dzisiejsza jest ciałem, które się rozpada, krajem 101 partji: wyzwoleńcy, socjaliści, liberalni, partja chłopska, lewicowa, ukraińska i 95 innych. A proszę spojrzeć na te rozliczne sekty w Polsce dzisiejszej; marjawici, hodurowcy, luteranie, baptyści, kalwini, episkopalni, badacze i tyle innych... Ludzie, którzy tworzą przyszłość Polski dzisiejszej, są ludźmi bez charak., bez zasad chrześcijańskich, bez religijnych ideałów; to ludzie którzy walczą, by wprowadzić rozwody, którzy bronią wolnej miłości, którzy usiłują uprawnić nielegalne potomstwo...

Albo proszę spojrzeć na tych przedstawicieli, których nam Polska przysyła tu, do tego kraju! Cóż mówić o tak zwanych patrjotach polskich w Stanach Zjednoczonych? Kto wznieca tu największą wrzawę o tem podczas wieców i obchodów? Ludzie bez religji, którzy wzywają do zachowania polskich tradycyj, a równocześnie posyłają własne dzieci do szkół niepolskich!

Zapytuję też wszystkich tych patrjotów, którzy wynoszą patrjotyzm, a równocześnie lekceważą, a nawet poniżają duchowieństwo, Kościół i Wiarę ojców naszych, pytam ich, coby tu pozostało z naszych zacnych polskich tradycyj, gdyby nie Kościół swoją nauką, kazaniami towarzystwami, a ponadto wszystko parafjalnemi szkołami nie podtrzymywał w sercach polskich cór i synów w Ameryce przywiązania do Wiary, obyczajów i tradycyj naszych przodków?!...

Zaiste, jeślibyśmy w przeszłości mieli polegać tylko na owych „wiechach" i „obchodach", gdyby wszyscy Polacy naśladowali tych tak zwanych „patrjotów"— język polski, zwyczaje i tradycje dawno by tu zaginęły.

Z takich to powodów, ja — kochając Polskę, szanując język i zwyczaje ojców moich... uważam, że Polska została spaczona i poniżona, że dokonano w Niej zmian szkodliwych i niszczących, uważam, że bezreligijność podkopuje Jej fundamenty i z tej to przyczyny wolę pozostać na boku, a nawet wcale zapomnieć o tej Polsce, a chcę zostać dobrym, prawym obywatelem amerykańskim — Gerge Cherry."

Zniechęcenie zaszło tak daleko, że autor listu wyparł się swego polskiego nazwiska — Wiśniewski, a przezwał się po angielsku — Cherry. Takich jest więcej.

„Kurjer Narodowy", wychodzący w Nowym Jorku, robi przy liście słuszną uwagę, że jeżeli jest źle, to trzeba pracować, żeby zło usunąć, a nie uciekać z pola walki.

Zapewne, ale nie wszyscy umieją się zdobyć na bohaterstwo. Nie potępiajmy ich za to, nie wszczynajmy jątrzących i bezowocnych sporów, lecz dopomóżmy z miłością.

Przekonajmy ich, że Polska dzisiejsza, nie z samych niedowiarków się składa. Zauważyłem, że oni chcą być o tem przekonani i mile takich wywodów słuchają.

Ukażmy im teraz, z okazji wystawy, Ojczyznę w blaskach odrodzenia, z obliczem rozradowanem po cudzie zmartwychwstania, z pewnością ostatecznego zwycięstwa na czole, wyprostowaną dumnie, bez zmarszczek i giestów żebraczych, Królowę i Matkę.

Amerykanom imponuje energja, czyn, zaradność, samowystarczalność: o godzinę nie zapyta, jeżeli sam sprawdzić może, o wskazanie drogi nie poprosi, jeżeli sam znaleźć ją potrafi. Na zapytanie: „jak ci się powodzi?" odpowiada:

— O, dobrze, gdyby było lepiej, tobym nie wytrzymał, — chociaż już dźwiga osiem krzyżyków na grzbiecie.

I tak we wszystkiem.

Okażmy więc wobec nich tę energję i skuteczną zaradność, optymizm, poczucie własnej godności i dumę narodową, ukażmy dodatnie strony naszego gospodarstwa narodowego, choćby nawet z pewną przesadą, opartą oczywiście na realnej nadziei i ufności w ostateczne zwycięstwo ducha katolickiego i narodowego nad nihilistycznemi dążeniami międzynarodowek.

Nie wywłóczmy przed nimi naszych waśni partyjnych, naszych tlejących jeszcze tu i owdzie antagonizmów dzielnicowych, a podkreślajmy wszędzie to, co nas łączy i pokazujmy wspólne zdobycze i zmianę na lepsze w porównaniu z tem, co było za rządów zaborczych.

(c. d. n.)

DZIEŃ MATKI

Piękną myśl miała Warsz. Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży Pols. Czerwonego Krzyża, urządzając wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu akademję ku uczczeniu „dnia Matki". Wybrano w tym celu miesiąc, kiedy wiosna jest w pełni swego rozkwitu, a wszystko promienieje radością. Program rozpoczął p. T. Mayzner, który w zwięzłych i serdecznych słowach przedstawił zebranym znaczenie uroczystości. Przemówienie to uzupełniła p. A. Roszkowska, mówiąc o Domu Matki w kołach Mł. P. C. K. Nastąpiły produkcje muzyczne, a więc śpiewał chór szkoły powszechnej Nr. 29 pod dyr. p. J. Drzewoskiego, poczem utalentowany, ociemniały Br. Aksamirski, uczeń prof. Z. Bilińskiego odegrał bardzo pięknie na fortepianie kompozycje A. Michałowskiego i Paderewskiego, wreszcie orkiestra mandolinistów Kół Nr. 29 i 43 pod dyr. p. Drzewoskiego odegrała starannie kołysankę Webera i Pieśń żołnierską Moniuszki.

W części drugiej programu wyróżnił się bardzo Korzystnie chór Seminarjum Naucz. Tow. Oświat. im. C. Plater-Zyberkówny, który pod dyr. p. T. Mayznera wykonał dwie pieśni ludowe w opracowaniu dyrygenta. Prawdziwie do wirtuozowsku odegrał na skrzypcach kilka utworów ucz. prof. W. Kochańskiego Wł. Wochniak, a piękny śpiew solowy uczenicy z koła Nr. 60 zakończył część muzyczną koncertu.

Do urozmaicenia programu przyczyniły się też udatne popisy choreograficzne zespołu tanecznego p. T. Wysockiej, oraz Kół Nr. 59 i 60. **J. Gł.**

SZKOŁA KSIĘGARSKA

Pierwszy rok założonego przez Związek Księgarzy Polskich wspólnie z Wolną Wszechnicą Polską Studjum Księgarskiego i Kursów Księgarskich zakończony został egzaminami, które odbyły się dn. 12 i 26 maja r. b. Do egzaminów na Kursach Księgarskich przystąpiło 28 osób z pośród czynnych pracowników księgarskich, zaś na Studjum złożyły egzamin w zakresie przedmiotów księgarskich 3 osoby. Szkoła Księgarska, jako szkoła specjalna zawodowo - handlowa, jest pierwsza i narazie jedyna w Polsce.

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 1-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Aud. z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.35 Pieśni majowe. 16.00 Program dla dzieci. 17.00 Kom. samorz. 17.10 Odczyt p. t.: Ogrody botaniczne w Polsce. 17.55 Przechadzki artystyczne po Warszawie. 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.10 Rozmaitości. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Dzieje muzyki polskiej. 20.30 Transm. z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt. 22.25 Kom. 22.40 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.15 Kom. z Warsz. 15.45—16.00 Kom. gosp. 16.00—16.45 Transm. z Krak. 17.00—17.25 Nauka czytania nut. 17.25—18.00 Skrzynka pocztowa. 18.00—19.00 Transm. z Wilna. 19.10—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.55 Transm. z Warsz. 19.55—20.00 Kom. meteor. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Wydra. 20.25—20.30 Kom. Tow. Czyt. lud. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—23.00 Kom. 23.00—24.00 Transm. z Warsz.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.15 Transm. z Warsz. 14.50—15.10 Kom. 16.00—16.45 Aud. dla dzieci. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: O normalnem odżywianiu w stanie spoczynku. 17.25—17.50 Lekcja włoskiego. 18.00—19.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.10—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.55 Przegląd polityki zagr. ub. tyg. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.30 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

583 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00—7.15 Gimn. poranna. 12.20—12.50 Radjografja (syst. Fultona). 12.50—13.00 P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gramof. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. 16.30—16.45 Gawęda harcerska. 16.45—17.10 Kurs [illegible] języka ang. 17.10—17.30 Odczyt o dziennikarstwie. 17.30—17.55 Odczyt p. t.: Geneza Sejmu polskiego. 17.55—18.45 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.20 Nadprogram. 19.20—19.45 Interludjum muzyczne. 19.45—20.00 Ze świata kobiecego. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Istotny cel wychowania fizycznego. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—22.10 Sygn. czasu. 22.10—22.40 Radjokr. (syst. Fultona). 22.40—24.00 Radjokabaret. 24.00—02.00 Koncert firmy Philips.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu, hejn. 15.35—17.00 Transm. z Krak. 17.15—17.35 Muzyka gram. 17.35—18.00 Pogadanka p. t.: Przechadzki z małemi dziećmi. 18.00—19.00 Transm. z Ostrej Bramy. 19.30 Myśli Leonarda de Vinci. 19.30—19.55 Transm. z Warsz. 19.55—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Feljeton akt. 20.30—24.00 Transm. z Warsz.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 29-go b. m.

Niespodziewane wyniki w czterech gonitwach. W pierwszej zwyciężył w dobrym czasie 3 l. Fenomen, bijąc trzy starsze konie dość dobrej klasy. Nadspodziewanie łatwo wygrała piątą gonitwę Linotte II, szóstą Galopada, siódmą Askold. Na nierówne bieganie Linotte zwrócił uwagę Zarząd. Trener tej klaczy otrzymał ostrzeżenie. Ciepło. Tor lekki.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Fenomen B. Szwejcera (ż. Jagodziński), 2) Florestan, 3) Eldorado, 4) Gran. Wyc. Ali Baba. Fireyk. Czas 2.17 i pół o 1 dł. Tot. 114—29—15.

II. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Bakarat K. Dzierzbickiego (ż. Magdaliński), 2) Cralath, 3) Granat II, 4) Rista. Wyc. Le Mer[illegible], Kmicic. Czas 2.18 i pół o pół dł. Tot. 35—17—15.

III. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Ascia [illegible] (j. Stasiak), 2) Hermes, 3) Irish [illegible], 4) Charming, 5) Fals, 6) Harda, 7) Frimeau. Czas 1.44 o 1 dł. Tot. 37—18—28—22.

IV. Nagr. 4000 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Dziryt K. Dzierzbickiego (ż. Magdaliński), 2) Galante, 3) Farmazon, 4) Ghazi. Wyc. Etyl. Czas 1.20 i pół o 2 dł. Tot. 46—15—12.

V. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Linotte II K. Endera (chł. Błaszczyk), 2) Coquette, 3) Hajduk, 4) Gordyos, 5) Gewont II, 6) Biały Murzyn, 7) Promyczek. Wyc. Towarzysz, King's Paar. Czas 1.44 o 6 dł. Tot. 259—45—20—20.

VI. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Galopada B. Hessena (j. Nowak), 2) Saperlot, 3) Czataldża, 4) Alfa III. Wyc. Hulanka, Gereza, Vadi Galfa. Ammon. Czas 1.45 o 1 dł. Tot. 68—22—15.

VII. Nagr. sprzedażna 4000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Askold C. Mroczkowskiego (chł. Michalczyk), 2) Bonton, 3) Peau de Balle, 4) Demetra. 5) Towarzysz, 6) Cyranka. King's Paar pozostał na starcie. Wyc. Biały Murzyn, Gewont II. Czas 1.45 o 1 dł. Tot. 108—31—25—48 zł.

VIII. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Figaro st. „Lubicz" (ż. Dugan), 2) Huk, 3) Amor. Wyc. Gran, Florestan, Edynburg, Eldorado. Czas 2.17 i pół o łeb. Tot. 33.

SPORT

PRZYSTAŃ WIOSL. DLA UCZNIÓW

Ministerstwo Oświaty zdecydowało urządzić w Warszawie przystań wioślarską dla młodzieży szkolnej. Odpowiednie tereny wybrano przy moście Poniatowskiego, obok przystani Akademickiej. — Inicjatywę M. Ośw. należy powitać z uznaniem. Nowopowstająca placówka, pozostająca pod opieką fachową winna stać się poważnym dorobkiem sportowym i wychowawczym.

TENNIS

Od dnia 29 b. m. do 2 czerwca odbywa się w Warszawie turniej tennisowy o mistrzostwo Warszawy.

Zawody te budzą wielkie zaciekawienie wśród mistrzów tego sportu, z racji nazwisk zapisanych do konkursu. Najlepsze rakiety polskie: b-cia Stolarow, Warmiński, Tłoczyński, Marszewski, Loth, Tarnowski, oto czoło zawodników. Z zagranicy przybywa 7 zawodników światowej sławy: Jan Kopeluch — Czechosł.; Greig — Anglja; Granholm i Grotenfeld — Finlandja, Kimel i Albrecht — Austrja. Do gry pojedynczej zapisało się 82 tennisistów.

WYJAZD REPREZENTACJI LEKKO ATLETÓW POLSKICH

Wyjechała z Warszawy reprezentacja lekko-atletów polskich, udająca się na zawody do Rygi. Obesłanie reprezentacji daje podstawy do przypuszczeń, że horoskopy meczu będą dla nas korzystne. — Mecz składać się będzie z biegów na 100, 200, 400, 800, 1500 mtr., 5 i 10 klm., biegu sztafetowego, skoków wzwyż i wdal, o tyczce, rzutów dyskiem i oszczepem.

SPORT WŚRÓD GŁUCHONIEMYCH

W sezonie ubiegłych świąt odbył się jedyny w swoim rodzaju mecz piłkarski. Reprezentacja głuchoniemych Warszawy grała z reprezentacją Głuchoniem. Paryża. Z Warszawy paryska drużyna udała się do Łodzi, gdzie przegrała mecz z reprezentacją głuchoniemych tego miasta Wyniki końcowe — remisowe 2:2.

Sędziowanie odbywało się przy pomocy 6 sędziów — pomocników podających decyzję chorągiewkami. Głuchoniemi posiadają na terenie Rzplitej 7 klubów z tego 2 w Warszawie, uprawiających lekko-atletykę, kolarstwo i piłkę nożną.

KRONIKA

MAJ
31
PIĄTEK

Dziś: Anieli
Jutro: Jakuba

Wschód słońca g. 3.33
Zachód [illegible] 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 3.1

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś i dni następnych w ciągu oktawy Bożego Ciała odbywać się będą we wszystkich kościołach i kaplicach stolicy uroczyste wotywy i nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami.

Dziś zakończone zostaną majowe nabożeństwa, które odbywały się przez cały miesiąc maj na cześć Najświętszej Marji Panny. — Na nabożeństwa te niezmiernie licznie uczęszczali codzień wierni.

POŚWIĘCENIE SZTANDARÓW

Podniosłą uroczystość święciła parafja św. Andrzeja przy ul. Chłodnej.

Po uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. patrona Fijałkowskiego, od było się uroczyste poświęcenie nowoufundowanych sztandarów Stow. mężów katolickich oraz Stow. kobiet tejże parafji.

Poświęcenia dokonał J. Em. Ks. Biskup Szlagowski, który następnie w podniosłych słowach skreślił ideologję Akcji katolickiej. Sztandar Stow. kobiet katolickich, podawali: p. d-rowa Bereźnicka z p. inż. Józefem Jurczykiem oraz p. Iza Humnicka z prof. Bronisławem Koskowskim.

Następnie sztandary uroczyście przeniesiono do lokalu Ligi katolickiej, gdzie podpisano akt erekcyjny poświęcenia oraz dokonano uroczystego wbicia gwoździ w drzewca. Przy tej okazji okolicznościowe przemówienie wygłosili: d-rowa Bereźnicka przewodnicząca Stow. kobiet, p. Swobodziński, wiceprzewodniczący Stow. kobiet, p. Swobodziński, wiceprzewodniczący Stow. mężów, inż. Stefan Piechocki, w imieniu komitetu gl. Akcji katolickiej, wreszcie ks. prałat Fijałkowski. Jako goście byli obecni: przedstawiciele komitetu gl. Akcji katol., delegacja Ligi katol. parafji Najśw. Marji Panny ze sztandarem, delegacja Ligi katol. z par. na Lesznie, Komitet obrony katol. rodziny w Polsce i in.

WYŻSZE CENY W ŚWIĘTA

Do starostwa warszawskiego wpłynęły skargi, że w miejscowościach letniskowych w niedziele i dni świąteczne w pensjonatach i restauracjach podwyższane są ceny. Korzystając z napływu gości, właściciele [illegible] stosują wyzysk. Starostwo zarządziło, by w wypadku stwierdzenia świątecznych podwyżek spisywano protokóły i pociągano do odpowiedzialności sądowej.

WYPEŁNIENIE POWINNOŚCI WOJSKOWEJ

Według prowizorycznych zestawień komisyj wojskowych, w pierwszych trzech tygodniach poboru w Warszawie stawiło się w terminie przewidzianym przeszło 90 proc. poborowych. Dochodzenia dzielnicowych stwierdziły, że tylko bardzo nieznaczna ilość osób uchyla się przed poborem, niestawiennictwa zaś spowodowane są chorobą lub innemi usprawiedliwionemi przyczynami.

PRZECIW WYPADKOM TRAMWAJOWYM

Warszawska Dyrekcja Tramwajów miejskich założyć ma specjalną pracownię dla badania psychotechnicznego przyjmowanych do służby motorniczych. Wpłynie to niewątpliwie na zmniejszenie się liczby wypadków tramwajowych.

WALKA Z GRUŹLICĄ

Lidze Szkolnej Przeciwgruźliczej postanowił Magistrat udzielić pożyczki w sumie 30000 zł. celem umożliwienia jej nabycia pod Pilicą domu o 18 pokojach oraz parku.

NADUŻYCIA PODATKOWE

Grodzka Izba Skarbowa wykryła w ostatnich tygodniach wielkie nadużycia podatkowe w sześciu warszawskich firmach. Nadużycia te polegały na fałszywem księgowaniu i ukrywaniu rzeczywistych obrotów. Straty Skarbu Państwa w jednej z tych firm sięgają 400.000 złotych. Łącznie wysokość nadużyć według prowizorycznych obliczeń przewyższa 750.000 zł. W chwili obecnej trwają ekspertyzy ksi[illegible] na celu ustalenie wysokości [illegible] Skarbu Państwa, jakie wytoczon[illegible] w stosunku do nieuczciw[illegible] przedsiębiorstw.

POCZTA NIEDOSTĘPNA DLA DZIENNNIKÓW

Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie zarządzenie Min. Poczt i Telegrafów znoszące opłaty ryczałtowe dla dzienników i czasopism, rozsyłanych w obrębie Warszawy. Zarządzenie to ma na celu odciążenie pracy listonoszom, gdyż dzienniki stanowią obecnie połowę roznoszonych przesyłek. Z prawa do opłat ryczałtowych w Warszawie korzystać będą wyjątkowo czasopisma o znaczeniu gospodarczem, propagandowem i t. d.

ROZSZERZENIE SIECI GAZOWEJ

Skutki mrozów tegorocznych odczuwały Miejskie Zakłady Gazowe przez cały kwiecień, a nawet w pierwszych dniach maja. Na wielu ulicach poniżej 40 ctm. od powierzchni jezdni trzeba było rąbać zmarzniętą ziemię na głębokości od 0.6 do 1 metra. W ostatnich tygodniach gazownia miejska poza wykonaniem szeregu odłożonych z powodu mrozów napraw sieci oraz nowych odgałęzień przełożyła przewód tłoczniowy z dawnej ulicy Tunelowej na nowy jej kierunek na długości 600 metrów b. oraz rozpoczęła roboty inwestycyjne sezonu bieżącego od ulicy Polnej i Batorego.

STRZAŁY DO ZŁODZIEI

W nocy ze środy na czwartek, patrolujący na ul. Błońskiej posterunkowy, zauważył trzech mężczyzn, objuczonych workami, którzy na widok policjanta, poczęli uciekać. Wówczas posterunkowy strzelił do uciekających pięć razy, jednak chybił. Na odgłos strzałów uciekający porzucili wory, w których znaleziono 160 skórek karakułowych i 70 skór skunksowych, pochodzących z kradzieży. Złodzieje zbiegli.

ZWŁOKI TOPIELCA

Wczoraj rano wydobyto koło mostu Kierbedzia płynące zwłoki Henryka Piłatowicza, urzędnika biura Orbis, który utonął w dniu 25 bm. podczas przejażdżki łódką.

GROŹNY POŻAR

Wczoraj o godz. 10.30 zrana, zaalarmowała Komenda miasta wszystkie straże ogniowe, donosząc, że pali się las w gminie Zaborów, należący do p. Zofji Piłsudskiej, krewnej p. Marszałka.

Pożar był niebezpieczny z tego powodu, że niedaleko płonącego lasu znajdują się składy amunicyjne cytadeli warszawskiej, które tam przeniesiono, po pamiętnym przed laty wybuchu.

Równocześnie zaalarmowane zostały garnizony Modlina, Kazunia, oraz Cytadeli, które wysłały na miejsce pożaru kilka kompanji wojska, przeważnie saperów. Do akcji ratowniczej przyłączyło się również około 500 ludzi, zdążających do miejscowego kościoła, oraz sąsiednie posterunki policji.

Pożar ugaszono o godzinie 13. Spaliło się 100 morgów zagajnika 26-cio letniego. Straty wynoszą około 200.000 zł. Straż warszawska nie mogła dojechać na miesce wypadku, z powodu piaszczystych dróg, na których ugrzęzły ciężkie maszyny automobilowe. Wobec tego udział brała tylko straż z Zaborowa i Czosnowa.

LISTONOSZ — ZŁODZIEJEM

Lokator domu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 36, Pietraszek zawiadomił policję, że z listu wartościowego skradziono mu 10 dolarów. W sprawie tej oskarżono listonosza Stanisława Piwczaka, Nowomiejska 18, od którego pieniądzy tych nie odebrano. Okazało się, że Piwczak był już karany za kradzieże i posiada w urzędzie śledczym fotografję — jako złodziej kieszonkowy.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje dziś egzotyczną operę Bizeta „Poławiacze pereł" z p. Bandrowską-Turską i Mossakowskim, pod dyr. p. Dołżyckiego. W sobotę „Wesele Figara" w doskonałej premjerowej obsadzie. Dyryguje p. Bojanowski.

TEATR NARODOWY daje dziś ostatnie przedstawienie komedji J. I. Kraszewskiego p. t.: „Radziwiłł Panie Kochanku" w wykonaniu pp.: Mieczysława Frenkla, Rotter-Jarnińskiej, Majdrowiczówny, Zelwerowicza, Tadeusza Frenkla, Hnydzińskiego, Zejdowskiego. W sobotę Teatr Narodowy zostaje zamknięty na miesiąc.

TEATR LETNI dziś ostatnie przedstawienie komedji Gustawa Beylina p. t.: „Zakład o miłość" w zespole premjerowym, na czele z pp.: Olą Leszczyńską, Gellówną, Różyckim i in. W sobotę wchodzi na repertuar krotochwila Wincentego Rapackiego p. t.: „W czepku się urodził", w reżyserji p. Warneckiego i z udziałem pp.: Lenerówny, Broniszówny, Łaskiej, Orwida, Kurnakowicza i in.

Teatr Polski
Ładna historja

TEATR POLSKI daje dziś komedję Caillaveta i de Flers'a p. t.: „Ładna historja", która grana będzie aż do najbliższej premjery Bernarda Shaw'a. Przedstawienie dzisiejsze nosi charakter uroczysty w związku z jubileuszem 50-lecia pracy scenicznej p. Zofji Czaplińskiej. Premjera prasowa „Ładnej historji" odbędzie się w poniedziałek, 3 czerwca.

Teatr Mały
Rozum i głupstwo.

TEATR MAŁY gra od dziś komedję Perzyńskiego p. t.: „Rozum i głupstwo".

MUZYKA

Z FILHARMONJI

Dziś, w piątek, wystąpi z koncertem w Filharmonji nasz słynny wirtuoz Paweł Kochański, który po dłuższej nieobecności w kraju przybywa do Polski, aby dochodem z jutrzejszego koncertu przyjść z pomocą uczącej się młodzieży konserwatorjum i szkoły muzycznej im. Chopina. Program koncertu-recitalu bardzo obfity i niezwykle interesujący.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).